

Post Regiment, Jutro

Obdarły mnie ze śmiechu,
ze złych słów zdarzenia.
Dni jak krople kradną życie
ze mnie.

Znowu biegnę do nikąd
i nic do powiedzenia.

Jutro też nic nie będzie.

Jutro też nic nie będzie!

Jutro nic nie będzie!

Jutro wstanę normalnie,
tak samo jak dziś.

Nie pójdę nigdzie,
bo nie mogę iść wszędzie.

Wiem, że na końcu

nie powiem już nic.

Jutro też nic nie będzie.

Jutro też nic nie będzie!